



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

GONIEC CZESZCZOWSKI

DZIENNIK polityczny, społeczny, ekonomiczny i literacki

Zagłębia Dąbrowskiego. Cena 3 kop.

Poswięcony sprawom miejscowym oraz

CENA PRENUMERATY dla miejscowych (i samiejscowych):

Rocznie	Bb. 6.—
Półrocznie	8.—
Kwartalnie	1.50
Miesięcznie	50

Adres Redakcji i Administracji: Czestochowa Aleja skrynek pocztowa № 21, adres telegraficzny „Goniec-Czestochowa”.
 Redakcja otwarta tylko w dni powszednie od godz. 6-ej do 7-ej wieczorem.
 Administracja w dni powszednie do godz. 6-ej wieczorem do godz. 11-ej rano.
 Prenumeraty i ogłoszenia w Czestochowie przyjmują wszystkie kate-gar-nie.

11 M 22, telefon 26 50, Czestochowa”.
 6-ej do 7-ej wieczorem.
 w niedziele i święta tania nie swracają się.
 wszystkie kate-gar-nie.

CENA OGŁOSZEN:
 Za jeden wiersz lub jego miejsce na I-zej stronie 20 k., na IV-ej 10 k.
 Reklamny i Nekrologja sa wiersz 20 k.
 Nadstawane sa wiersz 50 kop.
 Ogłoszenia drobne po 8 kop. za wvraz

CZAS odnowić prenumeratę na kwartał czwarty i zapłacić zaległą za poprzednie kwartały.

Upasza się również o uregulowanie rachunków za ogłoszenia.

Reprezentantem „Gonia Czestochowskiego” na Sosnowiec i Zagłębie Dąbrowskie jest **Wacław Badurski** (Sosnowiec, hotel „Warszawski”).

Reprezentacja „Gonia Czestochowskiego” na Zawiercie objęła księgiarnia pani **Z. Hubickiej** w Zawierciu.

Prenumeratę na „Goniec Czestochowski” w Rakowie przyjmuje p. **Kolasiński**.

Gabinet masażu i gimnastyki leczniczej
 Masaż na ból głowy gimnastyka Frenklovska i t.p.)

St. Kiffer

2 aleja № 30. Tamże ostad można Buskie błoto 880 i wodę mineralną dla reumatyków. 15—9

Rubli 10 nagrody.

Pomiędzy Czestochową a Krzepicami zgubiono we wtorek portfel skórzany z planami górniczymi i papierami.

Znalazca zechce oddać portfel ten w kantorze Huty Czestochowa (Hantke) za wynagrodzeniem **rubli dziesięć**. 909—2—2

Lekarz-Dentysta

M. GREJNIEC

Leczenie, plombowanie, czyszczenie, wyjmowanie zębów bez bólu. Zęby sztuczne bez podniebienia, prostowanie krzywo rosnących zębów.

1 Aleja № 10, dom p. Rajcherowej, gdzie skład apteczny p. Neufelda, telefon № 168.

4) MAREK TWAIN.

Z dziennika Adama.

Śród wypadków tych i konjunktur przeróżnych, przekonałem się, że bądź co bądź, długowłosa jest wele przyjemna, a nieraz dogodną towarzyszką; utraciwszy uprzednią władzę, bez niej czułbym się opuszczonym i samotnym.

I oto powiedziała ona mi, że odtąd: w podcie czoła pracować musimy. Przyda mi się tedy i bardzo, posługiwac mi będzie. Roztoczę nad nią opiekę i ujęta mi skądinąd władzę.

Nazajutrz.

Masz tobie! Oskarża mię, oskarża wyraźnie, że ja to jestem sprawcą całej tej niedoli.

W rok potem.

Nazwaliśmy go Kainem. Skąd się to wzięło? Ewa utrzymuje, że znalazła pod pnem, o parę mil od naszej mieszkalnej jaskini, wówczas, gdy eksploatował okolicę. O mil dwie, a może o cztery—na północ czy na południe, tego dokładnie określić nie umie. Na ogół w dokładności nie celuje.

Podobne to nieco do nas samych, może nam i pokrewne?... Ewa zdaje się w to święcie wierzyć. Co do mnie, wątpliwe. Same ro-

Kalendarzyk.

27 Wrzesień.

Imieniny chrześcijańskie dziś Kozmy i Damiana na Mm. jutro Wacława Kt. M.

Imieniny zobowiązane: dziś Damiana jutro Wacława św.

Wst. 5:00, zachód słońca 5 m. 31, zachód gwiazd 5 m. 32.

Ubyło dnia: 4 godzin 44 minut.

Wiedomości historyczne: 1612. Zgon Piotra Skargi—1798. Przejście Suworowa przez most Djabelski. — 1897. Rozpoczęcie robót przy budowie pomnika Adama Mickiewicza w Warszawie.

Wyjaśnienie.

Sotersburg, 25 TAP. Minister dworu telegrafuje:

Wobec różnorodnych pogłosek w prasie w sprawie wypadku z jachtem Cesarskim „Sztandar”, podaje się szereg faktów następujących:

W przesyłku, którym płynął jacht do Nlaksfjordu, fiński rząd żegluga wykazywał głębokość 30 stóp; przesyłkę ten uważane za przystępny dla okrętów pogrążających się na 24 i więcej stóp.

Koronny sternik, który prowadził jacht, jest najdoświadczalszym sternikiem, przeprowadzał on jachty Cesarskie przez schery w ciągu wielu lat.

Pomiędzy przestrzemi północnej i Klaksfjordu dożonywane w latach 1904, 1905 i 1906.

Skala podwodna, o którą uderzył się i na której osiadł jacht „Sztandar”, widocznie została nieujawniona przy pomiarach z powodu

swych małych rozmiarów, a z tego powodu nie była umieszczona na mapach i była nieznaną sternikowi, przeprowadzającym okręty zanurzające się na 24 stopy przez ten przesmyk.

Skala znajduje się w przemyku na głębokości 10—13 sążni i na powierzchni około 20 stóp kwadratowych pod wodą.

Według oświadczeń nurków tworzy ona ką ostry, na którym jacht osiadł.

Zdjęcie jachtu z zezwolenia Najwyższego zlezione rosyjsko-baltyckiemu towarzystwu ratunkowemu pod kierunkiem kapitana statku Gnor Horsa i dozorem dowódcy jachtu fligel adjutanta Czagina; zdjęcie dokonane zostało z zupełnem powodzeniem.

18 bm. prace posunęły się na tyle, że w pomieszczeniach maszyn i węglarce wody już nie było.

Lekkie przenikanie wody przez górne dno łatwo było usuwane puszczeniem w ruch turbinę okrętowej.

Przez pewien czas wodę zauważyć było można tylko w oddziałach międzydennych i wodę tę można było wypompować ilekroć była potrzebna.

Prace główne polegały na naprawieniu i umocnieniu dna górnego i zalataniu dna dolnego.

W tym celu trzeba było wyprostować jacht przy pomocy kotwic.

Kiedy jacht został postawiony poziomo zjawia się możliwość zatkania szczeł w samym dnie nad kamieniem, do których przedtem niepodobna było się dostać.

Potem zaczęto ściągac jacht.

W tym celu trzeba było podciągnąć go o sążni na lewa, aby spełni na wolań wedę o 6 sążniowej głębokości.

19 bm. o g. 2 m. 40 po południu jacht był zdjęty z kamienia, a 20 bm. przyholowa-

upowita u tonu poi mlekiem swych piersi.

„Luzi to mię, a nawet trwoży. Już dawniej w Raju, zwoluje byłaby do siebie szczeniata łwic i tygrysie, bawi się z niemi, karmi je, ale nie tak jak teraz. O ile pamiętam nie martwiła się, gdy im pokarm nie szedł na dobre.

Niedziela.

Nowa bieda. Ewa nie chce pracować w niedzielę, wylega się leniwie, dowodzi, że odpoczywa po całotygodniowej pracy, a z ręk nie wypuszcza swej rybki. Śmieje się do niej, bawi ją, z gardła wydobywa najdziwaczniejsze dźwięki i niesytasne dotąd tworzy słowa, całuje czubek, łapki twor i twórz się wówczas śmieje... Śmiejących się ryb nie zdarzyło mi się widzieć dotąd, to też nasuwa mi to pewne wątpliwości co do moich dotychczasowych przypuszczeń...

Od niejakiego czasu sam polubiłem niedzielę. Wydawanie rozkazów, kierowanie podwładnym przez tydzień cały mężczy i noży, Dobrze byłoby, gdyby było kilka niedziel w tygodniu. Dawniej, w Raju, tydzień cały był niedzielą, lecz teraz...

Środa.

Że nie ryba, to chyba nie. Trafic tylko nie mogę, co by to być mogło? Niezadowolone w zeszczęły to w niebogosty, zadowolone bryka i mruczy: „a-a-a!” Nie z naszego rodu, bo nie chodzi; nie ptak, gdyż nie lata; żaba nie żaba... tylko że nie skacze jak żaba.

(d. c. n.)

Wykonawca: pomnik, figury, portrety, sztuczne, roboty przy budowach kościołów, jako też i każde roboty w zakresie rzemieślniczo-technicznym, od najwęższych do największych, z wyjątkiem artystycznego wykonania, ze wszystkich krajowych i zagranicznych, przy pryma materiałów kamienia i drzewa. Dekoracje domów od ręki modelowane i wszelkie roboty sztukatorskie. Zakład podejmuje się wykonywać roboty w miejscowościach nie tylko w Polsce, lecz i w zagranicy, przyznając i gwarantując najniższe ceny. Ceny przystępne.

Zakład Artystyczny Rzeźbiarsko-Hamieniarski Kruszyński i Proszowski w Czestochowie, Aleja III dem wlasny.

Listy do Redakcji.

Szanowny Panie Redaktorze!

W № 259 poczytnego pisma pańskiego p. Rolnicki odpowiada na notatkę „Dziwny Księgarz”, zamieszczoną w № 257, zapewnieniem, że postępowaniu swego co do otwierania księgarni w święta nie zmienił, otwierał jednak w soboty w miesiącu wrześniu z powodu rozpoczynającego się roku szkolnego, nadal zaś obiecuje w tym dniu zamykać.

Okazuje się więc, że 1) zapewnienia p. R. mają o tyle wartość, i ile nie zajądą znów jego zdaniem ważne przyczyny do otwierania księgarni w sobotę; 2) że święcenie tego dnia nie jest znów konieczne, jeżeli we wrześniu mogła być księgarnia czynna.

Skoro więc p. Rolnicki nie uważa za właściwe i etyczne solidaryzowanie się ze wszystkimi księgarniami w Częstochowie i zamiast otwierania w sobotę będzie czynny w niedzielę, oświadczam, że tak z obowiązku ludzkości względem moich współpracowników, jak i dla poszanowania dni świątecznych. — księgarni mojej w niedzielę i święta uroczyste otwierać nie będę i mam nadzieję, że i pozostali księgarze wejdą w moje ślady.

Z poważaniem
H. Chylińska.

Rozmaitości

+ Potomek Michała Wiszniewskiego, autora „Literatury Polskiej”, (później bankiera, który zestawiał wielki majątek, po śmierci swojej w Paryżu i otrzymał od króla włoskiego tytuł książęcy), dwudziestokilkuletni Henryk Wiszniewski, przebywający od roku we Florencji, postradał życie podczas jazdy samochodem z

miejscowości kapielowej Riccione, pod Rimini nad Adriatykiem, w drodze do Florencji. Zginął on razem z palaczem swoim, Chezz minąc włosciańskie wozy na drodze, uderzył w kamień przydrożny, skutkiem czego oboje roztrzaskali sobie głowy. Inne dwie osoby, jadące razem z nimi, doznały leższych obrażeń.

— **Łoży defraudanta.** Przed poznańskim sądem ławniczym stawili kelner Kwaśniewski i jego żona, oskarżeni o sprzeniewierzenie 9000 mk. żołnierzowi rosyjskiej strazy granicznej Nikiforowi Kozaczenko, który też był głównym świadkiem w tej sprawie. Kozaczenko zabrał kasę komory granicznej i czmychnął za granicę pruską. W Inowrocławiu przybrał się w rzeczy cywilna, na co wydał 120 rubli, potem udało się mu banknoty rosyjskie zmienić na walutę niemiecką. Z 13000 mk. podążył do Poznania, gdzie też z zupełną swobodą rzucił się w odmet uciech wielkomiejskich. W kawiarni Tivoli zapoznał się z dwiema damami półświatka, które za okazane mu względy obdarzył 50 i 20 mk. Powróciwszy do kawiarni jadł i pił sam i częstował drugich, co dusza raczy, opowiadając, że z powodów politycznych zmuszony był Rosję opuścić.

Bogatym rosnianiem zajął się Kwaśniewski i przyrzekł, że da mu w swoim domu tak długo schronienie, dopóki się nie wystara o papiery legitymacyjne i kartę okretową do Ameryki. W tym celu dał już Kozaczenko jakimś szewcowi 1000 rubli, lecz ten nie pokazał się z żadanymi papierami, ani też pieniądze nie oddał; policja nie mogła go też wynaleźć. Zamieszkawszy u Kwaśniewskiego defraudant okazał się honorowym i hojnym, robił z nimi wspólne wycieczki do ogrodów i na zabawy; kupiono potem dlań rower i eleganckie ubranie, tak iż pieniądze stopiły się na 9500 mk., z których, według zeznań przed sądem, miał świadek 8000 mk. w banknotach, w czer-

wonym skórzanym pagilaracie, a 1500 mk. w złocie w tylnej kieszeni spodni.

Lekkiem swem życiem swrócił wreszcie Kozaczenko uwagę policji na siebie. Pewnego razu, gdy właśnie po trudach hulanki w domu oskarżonych wypooczywał, zjawili się dwóch tajnych i poprosiło go grzeźczenie z sobą na policję. Pani Kw. widząc co się święci, podszepnęła mu po polsku, aby dał jej pieniądze do schowania, bo na policji mu je odbiorą. Urzędnicy nie władający polskim językiem nie rozumieli tej uwagi, lecz aresztant zastosował się do jej życzeń i nie wziął na siebie żakietu, w którym się wartościowo pugilaresz znajdował, lecz inny. Na policji odebrano mu owe 1500 mk. które miał przy sobie i dowiedziano się, gdzie reszta zdobywczy został. Gdy na drugi dzień policja odbyła rewizję u Kw. nie znalazła już owych 9000 mk. które zniknęły bez śladu.

W rozprawach sądowych przeczyli oboje oskarżeni, ażeby sobie mieli pieniądze przynależycy, sąd atoli na mocy świadectwa Nikifora K. i innych świadków przyszedł do przekonania o winie oskarżonych i skazał ich po 3 miesiące więzienia. Kozaczenko zostanie wydany władzom rosyjskim.

+ **Stulecie kopert.** Sto lat upłynęło w tych dniach od chwili, gdy fabrykant w Brighton, Brewes, wprowadził do handlu—koperty. Są więc one, zarówno jak i cylinder, wynalazkiem angielskim. Koperty nie przyjęły się jednak szybko, a znalazły ogólne zastosowanie dopiero w r. 1850. Poprzednio składano papier listowy we dwoje lub troje, pieczętowano go lakiem lub opłatkami i wypisywano adres na stronie odwrotnej od pieczęci.

Woda gorzka

Nowość!

Największym nowoczesnym wynalazkiem pod względem kulinarnym i ekonomicznym jest

Nowość!

„ZYCIE” srodek odżywczy bez żadnych składników sztucznych

Wynalazek **Zygmunta Sobocińskiego.**

Drożyzna opału i brak czasu nie pozwalają wielu osobom należycie odżywiać się, bo spożywanie w lichym gatunku herbaty, kawy, lub mało pożywnych zianych potraw dodatnio na organizm ludzi pracy nie wpływa. Brakowi w tym względzie w zupełności zapobiega nowowynaleziona **Konserwa**

„ZYCIE” która smakiem i wielce pożywnymi częściami swymi przewyższa wiele, bardzo wiele potraw, jest zdrową i daje się łatwo przygotować, a przez to także jest przystępna dla wszystkich bez wyjątku osób. **Konserwa**

„ZYCIE” nie wymaga zupełnie gotowania, rozbita łyżką w gorącej przygotowanej wodzie, jest już gotową wyborną zupą do użycia.

Na 3-4 głębokich talerzy wystarcza porcja konserwy „ZYCIE” za 26 groszy, a dla pojedynczych osób wystarcza w zupełności, pół porcji za 13 groszy—1 1/2—2 talerzy wybornej bardzo pożywniej zupy.

Konserwa „Zycie” jest zupełnie nowym wynalazkiem i wyrobem krajowym.

Nabywać można w fabryce parowej **Jana Szperlinga** w Będzinie, Ziemia piotrkokowska.

Składy główne w Częstochowie: **S. Ruciński** III Aleja dom własny; **Z. Sobociński** handel win, rynek Jasnogórski № 25.

Zadać we wszystkich sklepach kolonialnych i spożywczych. **Handlującym rabat.**

30—11

Jedna z większych przedalni wełny czesankowej
poszukuje zaraz

zdolnego, wykwalifikowanego

MAJSTRA (krajowca)

PRZYGOTOWAWCZEGO (Preparacji)

Oferty z kopjami świadectw należy składać:

Łódź—„Neue Lodzen Zeitung” pod lit. „A. O.”

3—1

Kupię motorek

mały naftowy spirytusowy. Strzeżniejsze.

912-3-1 **Konstanty Kowalski.**

! KAPUSTA!

„**Stawa Halinowa**”
Słynna i niezrównana w smaku i wydajności
Funt 1 1/2, kop. pod 45 kop. Pomidory „Delikatesy” Halinów Szkolna Nr. 20
880 4—3

Duży poboczny zarobek

otrzyma, kto weźmie nasze przedstawicielstwo. Oferty pod A. K. 1000, adresować L. i E. Metz i S-ka Moskwa. 890—5—8

Sprzedam powóz

nowy na oliwnych osiach może być na pojedynkę, **Wolant** także nowy do smarowania zwyczajny. Szory Angielskie z białym brązem nowe. Dąbrowa Huta Bankowa, dom p. Szulca ul. Szosowa W. Piontek. 904 2—2

Poszukuje lekcy na wyjazd lub w miejscu, ze świadectwem ukończenia 6-klasowej pensji. Ul. Teatralna dom Kohna, M. Gotz. 914—1—1

Sprzedam usiadówkę i pół-kapiel. Teatralna 35 m. 2. 913—1—1

Subjekt

potrzebny zaraz do zakładu fryzjerskiego **Jakoba Mittelmana** w Dąbrowie Górniczej ul. Stacyjna. 873—8.

Jedyna Chrześcijańska Pracownia
Zegarmistrzowska

Franciszka GÓRSKIEGO
długoletni współpracownika pierwszorzędných firm w Warszawie i zagranicą.

III Aleja № 50 (vis a vis powiatu). Poleca łaskawym względem Sz. Publiczności fachową reparację zegarów: kieszonkowych, stolowych i antyków.

Sumienna praca i gwarancja.

Zakład ślusarsko mechaniczny
poleca cieszyć rowerowe różnych gatunków, jak opony od 8 rb. 75 kop. i książki od 2



rb., nowe i używane rowery, a także reperację i emaljowanie. Zarządzają **Kurkiewicz**, Częstochowa, Teatralna 8. Cyklodrom 48—110

Do sprzedania
lub wydzierżawienia

w każdym czasie, na dogodnych warunkach, młyn parowy, walcowy z maszyną parową o sile 35 koni. Władomość na miejscu, Zawodzie za fabryką chemiczną **Sachsa**. 910-3-1